

Danielowy zakątek

Zainteresowanie hodowlą danieli jest bardzo duże. Czy faktycznie utrzymując te zwierzęta można zarobić?

O danielach myśleliśmy już od dawna, ale dopiero, gdy w 2003 roku gatunek ten został zakwalifikowany do zwierząt gospodarskich, nasze plany zaczęły nabierać kształtu. Niewątpliwie decyzję o hodowli przyspieszyło, a właściwie pozwoliło zrealizować, wejście Polski do Unii Europejskiej – mówi Mariusz Tworek. We wsi Przynotecko w powiecie strzelecko-drezdeneckim wraz z żoną i synem kupili ziemię i prowadzą gospodarstwo ekologiczne „Noteckie Rancho”.

Rozwój gospodarstwa

Państwo Tworek, zanim podjęli decyzję o hodowli danieli, zwiedzili w Europie wiele podobnych gospodarstw, a najlepsze rozwiązania zastosowali u siebie. Dzięki temu hodowla jest bardzo nowoczesna i jest jedną z największych w Europie. Zwierzęta mają zapewniony komfort życia, a obsługa bezpieczeństwo podczas pracy.

W pierwszym etapie rozwoju hodowli zakupiono 350 zacielenych łań i 20 byków. Dodatkowo, by zapewnić dużą różnorodność genetyczną, sprowadzili pewną ilość zwierząt z hodowli węgierskiej i austriackiej. Zakupione zwierzęta były w wieku od 2 do 6 lat. Daniele przed zakupem przeszły ostrą selekcję, aby wyeliminować chore i słabe osobniki. Dzięki temu obecnie stało ich około 700 łań.



■ W Przynotecku hodowla danieli zajmuje obszar 53 ha, podzielony na 3-, 5-hektarowe kwatery. Obecnie w stadzie podstawowym utrzymywanych jest około 700 łań.

Fot. Tworek, Wylegała

– Podczas hodowli danieli należy, tak jak i w chowie bydła czy świń, przestrzegać warunków zo higienicznych. Zagęszczenie zwierząt nie może być większe niż 15 sztuk na 1 ha, a najmniejsza hodowla, jaką można utworzyć, musi mieć powierzchnię minimum 1 ha – mówi pan Mariusz.

Hodowla kwaterowa

Teren, w jakim położone jest gospodarstwo, to małowicze, rozległe łąki w dolinie Noteci.

Hodowla w Przynotecku prowadzona jest na powierzchni 53 ha. Obszar jest podzielony na 3-, 5-hektarowe kwatery. Ten system utrzymania zwie-

rząt gwarantuje lepszą kontrolę nad zwierzętami niż hodowla niekwaterowa.

Daniele to zwierzęta stadne. Łanie osiągają dojrzałość płciową w wieku 18 miesięcy. Byki są wpuszczane do stada w październiku. Do połowy grudnia przebywają one razem z samicami, a przez resztę roku są odłączone od stada.

Dzięki temu, że zwierzęta są kolczykowane, wiadomo, które łanie przebywają na danej kwaterze. Odnotowywane jest również, który byk został wprowadzony do danego sektora. Taka kontrola gwarantuje, że nie dojdzie w przyszłości do kojarzeń w bliskim pokrewieństwie. Daniele żyją bardzo długo, nawet do 18 lat. Wycielenia odbywają się na przełomie czerwca i lipca. Nie ma problemów z porodami, a na świat najczęściej przychodzi jedno cielę. Średnio rodzi się 90% cieląt, a w trakcie odchowu ginie około 5%. W zeszłym roku we znaki dały się odczuć wysokie temperatury. Nowo narodzone zwierzęta mogą paść łupem kruków lub drapieżnych ssaków, np. lisów. Dobrze jest w okresie wycielenia dokarmiać zwierzęta, dzięki czemu łanie nabierają lepszej kondycji, a cielaki rodzą się o wyższej masie.

Aby usprawnić pracę, najbliżej gospodarstwa są kwatery zimowe. W tym okresie żywienie kosztuje 80 – 100 zł/sztukę. Zwierzęta dokarmiane są mieszanką zbożową, przede wszystkim owsem z domieszką roślin strączkowych.

■ Katarzyna i Mariusz Tworek wraz z synem, studentem Akademii Rolniczej w Poznaniu, założyli hodowlę danieli „Noteckie Rancho”.



Obowiązkowo daniela na kwaterze mają całodobowy dostęp do siana.

– Gdy wjeżdżamy na pastwisko, to trąbimy. Nasze zwierzęta reagują na sygnał klaksonu i gdy go usłyszą, to biegną nawet z drugiego końca pastwiska, ustawiając się w rządki. Dzięki temu nie ma tak dużych strat paszy – mówi pani Katarzyna.

Zwierzęta mają również całoroczny dostęp do lizawek z mikro- i makroelementami. Daniela bardzo lubią marchew, natomiast ich przysmakiem są kasztany i żołędzie.

Wymagania

– Hodowla danieli to naprawdę dobry sposób na biznes i do tego dochodowy – mówi właściciel. – Jednakże trzeba pamiętać o kilku rzeczach – dodaje.

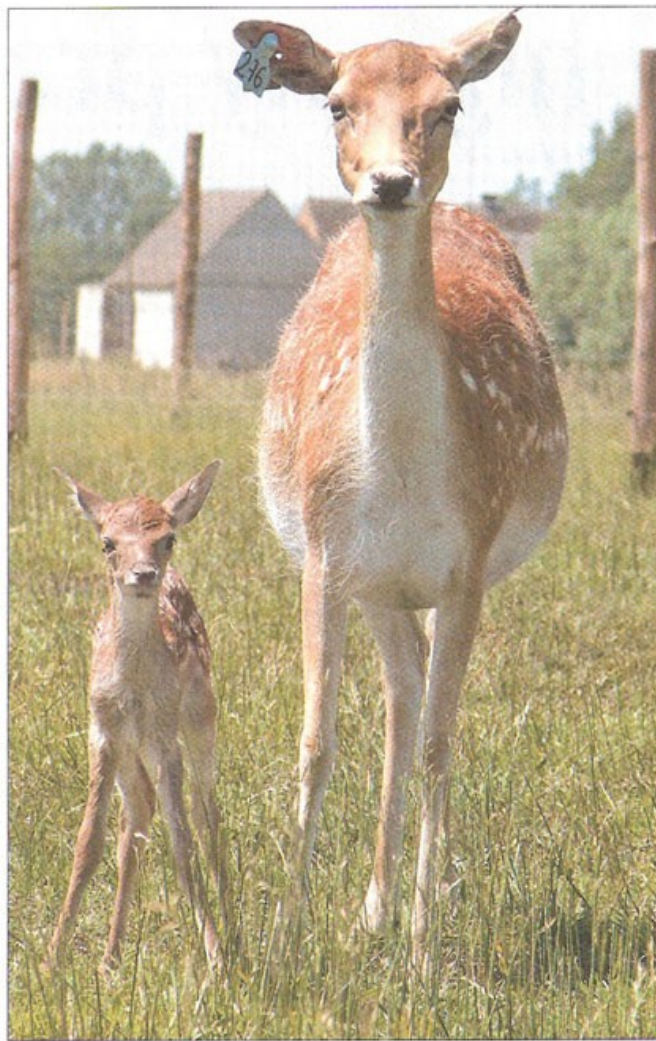
Nie każdy teren jest dobry do intensywnej hodowli danieli. Najlepiej sprawdza się obszar płaski, gdyż łatwiej jest nadzorować zwierzęta. Dobrze, jeżeli jest to teren spokojny i cichy.

Jednym z największych wydatków w momencie rozpoczęcia hodowli jest ogrodzenie pastwiska. Dobrze sprawdza się zamontowany na nim elektryczny pastuch. Warto pamiętać, by było to ogrodzenie rzetelnie wykonane, co pozwoli zabezpieczyć zwierzęta przed ucieczką. Nie wolno mieć większej obsady niż zakładają normy. Na terenie pastwisk powinny być miejsca, gdzie zwierzęta mogą się schować przed wiatrem i osłonić od słońca. Jeżeli nie ma drzew, warto rozmieścić wiatrolapy. Nie ma potrzeby budowania budynków dla danieli. Nie można zapomnieć o zapewnieniu zwierzętom stałego dostępu do wody.

Istotne jest również, aby zakupić do hodowli zdrowe i młode zwierzęta.

– Niestety, z zakupem tych danieli sprawa nie jest łatwa. Zdarzają się ludzie, którzy sprzedają zwierzęta w złej kondycji, chore oraz stare. Warto jest znać hodowlę i nie kupować zwierząt z niewiadomego źródła – mówi pan Mariusz.

Hodowla danieli nie należy do skomplikowanych i pracochłonnych. W Przynotecku stadem opie-



kuje się jedna osoba, do obowiązków której należy przede wszystkim karmienie zwierząt.

Dopłaty unijne

– Naszą hodowlę udało się uruchomić dzięki dopłatom i finansowaniu z Unii Europejskiej – mówi rolnik.

Państwo Tworki skorzystali z programu Sapard, a także z funduszy Sektorowego Programu Operacyjnego w ramach działania 1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych”, w którym uzyskana pomoc wyniosła 65% poniesionych kosztów. Do każdego hektara ziemi otrzymują również dopłaty bezpośrednie. Ponadto przystąpili do programów rolnośrodowiskowych, gdzie fakt prowadzenia gospodarstwa ekologicznego podniósł płatności. Dodatkowo uzyskali o 20% wyższe dopłaty z tytułu utrzymywania zwierząt.

– Również PROW na lata 2007 – 2013 stwarza ogromne możli-

■ Byki przebywają w stadzie z łaniami tylko w okresie bekwiska. Dorosły łopatacz kosztuje od 3000 zł.

■ Na przelocie czerwca i lipca łania rodzi najczęściej jedno cielę, o masie ciała 2,5 – 5 kg. Do początku zimy karmione jest ono mlekiem matki.

wości do rozwoju tego typu hodowli – stwierdza rolnik.

Popyt na daniela jest bardzo duży. Państwo Tworki sprzedają żywe zwierzęta indywidualnym hodowcom, bardzo często do tworzących się nowych hodowli lub na potrzeby agroturystyki. Nie mają żadnych problemów ze zbytem swoich danieli, chętnych do zakupu jest więcej niż zwierząt. Cena jednej cielnej łani to około 1300 zł, a byka łopatacza od 3000 zł, choć młody samiec to wydatek około 1500 zł. Popyt jest również na mięso danieli. Wprawdzie w Polsce nie jest to dużo dziczyzny, jednakże



■ Daniela w okresie zimy dokarmiane są paszami treściwymi. Zjadają około 0,5 kg/dzień. Całkowity koszt zimowego utrzymania waha się od 80 do 100 zł.

są kraje Unii Europejskiej, w których poziom konsumpcji tego typu mięsa wynosi 30%.

– Naszym odbiorcom oferujemy pomoc podczas tworzenia hodowli. Mamy opracowane specjalne kalendarze, w których jest opisane, co należy zrobić w stadzie o danej porze roku, oraz stronę internetową poświęconą naszej hodowli (www.hodowladanieli.com). Zainteresowanie rolników jest naprawdę duże, co niewątpliwie nas bardzo cieszy i stwarza nadzieję, że takie hodowle będą powstawać i rozwijać się w kraju – stwierdzają właściciele.

SYLWIA WYLEGAŁA

